

Po kolejnym meczu bez zwycięstwa, zespół Giallorossich powrócił do pracy w Trigorii. Podopieczni Luisa Enrique ponownie nie otrzymali tradycyjnego dnia przerwy, gdyż kolejny mecz ligowy, pojedynek z Chievo, odbędzie się już we wtorek.

Po wczorajszym, nie najlepszym wyniku w meczu z Napoli, dziś przed Trigorią zabrakło choćby jednego kibica. Nie było też pilnującej ostatnio regularnie porządku policji. Gracze, którzy wystąpili wczoraj od pierwszych minut, trenowali bez obciążeń. Pierwsze poważniejsze kroki zrobił Burdisso, który przeszedł rozgrzewkę wraz z zespołem. Chwilę później, argentyński obrońca rozpoczął pracę indywidualną. W sesji treningowej nie wziął ponownie udziału Stekelenburg, który narzeka na problemy z barkiem i prawdopodobnie nie zagra także w Weronie. Pod znakiem zapytania stoi też występ Bojana, który przerwał dzisiejszą sesję już na początku z powodu problemów w czasie gierki w "dziada". Z Chievo nie zagrają na pewno zawieszeni Lamela i Osvaldo. Wraca De Rossi.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 11:10 od tradycyjnej rozgrzewki. O 11:20 murawę z powodu problemów opuścił Bojan. O 11:25 od grupy odłączył się Burdisso, który przeszedł rozgrzewkę razem z kolegami. Luis Enrique namawiał Argentyńczyka, aby ten się nie przeforsował: "*Powoli Nico, powoli!*". Totti, Borini, Kajer i Pjanic ćwiczyli na siłowni. Pozostali, którzy zegrali wczoraj od początku trenowali lekko na boisku.

O 12:00 rozpoczęła się minigierka z Luisem Enrique w składzie jednej z drużyn na zmniejszonym, 30-metrowym boisku:

Żółci: Pigliacelli, De Rossi, Casetti, Josè Angel, Lamela, Simplicio, Piscitella,

Czerwoni: Curci, Perrotta, Viviani, Cicinho, Tallo, Osvaldo, Luis Enrique.

Mecz od prowadzenia rozpoczęli "czerwoni" po голу Vivianiego. "Żółci" wyrównali golem Lameli po podaniu Simplicio. Potem dwie bramki zdobyli "czerwoni". Autorami byli Tallo i Perrotta. Dalej w słupek trafił Luis Enrique. Rozmiary przegranej "żółtych" zmniejszył De Rossi. O 12:25 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzi